

Kolejna próba „pedagogiki wstydu” dla Polaków

7 kwietnia 2025

W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie otwarto właśnie wystawę, która ma prostować „rzekomo błędne spojrzenie na historię państw Europy środkowo-wschodniej, jako wolnych od kolonializmu”. W sumie nic nowego, bo Polaków już dawno próbuje się podpisać pod „kolonialne” trendy całej Europy, z tym że my mieliśmy realizować nasz „kolonializm” np. na Białorusi i Ukrainie, a „przerwa” wynikała tylko z racji rozbiorów.



W rzeczywistości oskarżenia kolonializm są na ogół kalką współczesnych poglądów nakładanych na historię. Nawet klasyczny „kolonializm” w wykonaniu państw zachodnich przynosił często więcej dobra niż zła, poza wyjątkami w rodzaju Konga belgijskiego. Prymitywne plemiona stykały się z dobrami cywilizacji, chrześcijaństwem, zakładano im szkoły, ośrodki zdrowia, szpitale, budowano drogi, linie kolejowe... W przypadku np. Francji trudno też mówić o wyzysku, bo wiele prac pokazuje, że bilans ekonomiczny w wymianie z koloniami był dla metropolii... niekorzystny.

W niektórych krajach Afryki w czasach kolonialnych rozwój

infrastruktury był lepszy, niż po lata bytu niepodległego. W przypadku Polski, nawet jeśli uznać rolę „kolonizatorską” naszych elit szlacheckich, skutkowało to niesieniem na Wschód cywilizacji zachodniej.

Wróćmy jednak do „naszych baranów”. „Początek kolekcji Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie sięga 1888 roku i jest związany z obiektami przywiezionymi przez Leopolda Janikowskiego z Kamerunu. Jego podróż ze Stefanem Szolcem-Rogozińskim – pierwsza polska ekspedycja do Afryki finansowana m.in. przez Henryka Sienkiewicza – miała na celu założenie polskiej kolonii w Afryce Środkowej. Podróżnicy zakupili wówczas ziemię, lecz niedługo później terytoria zostały przejęte przez niemieckich kolonizatorów. Wyprawa ta, choć nie przebiegła zgodnie z planem, stanowi jeden z mitów założycielskich Muzeum”, czytamy na stronie państwowej instytucji kultury.

Tymczasem autorzy otwartej w czwartek 3 kwietnia wystawy „Wybielanie”, chcą teraz spojrzeć na swoje dzieje krytycznie, przekonani, że wiele wątków świadczy, że Polska, wraz z całą Europą Zachodnią, uczestniczyła w pewnej „kolonialnej” mentalności, która – o zgrozo! – Afrykę postrzegała jako gorzej rozwiniętą, a jej mieszkańców jako innych i obcych. „Kolonialne ślady widzimy zarówno w sposobach prowadzenia badań, organizowania ekspedycji, pozyskiwania obiektów do muzealnych kolekcji, jak i tworzenia wizualnych reprezentacji rasy za pomocą medium fotografii” – czytamy w niezbyt mądrej próbie rewizji historii.

Kuratorami wystawy „Wybielanie” (czy to aby „poprawna politycznie” nazwa?) są Witek Orski i „muzeolożka, zaangażowana w badania dotyczące dekolonizacji muzeów” Magdalena Wróblewska. W maju 2024 została powołana na stanowisko dyrektorki Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie i już je „dekolonizuje”.

Ekspozycja pokazuje fotografie ze zbiorów wykonane w Afryce

przez polskich podróżników, badaczy i dziennikarzy, ale ze zmianą kontekstu ich tworzenia. Autorzy twierdzą, że te zdjęcia „reprodukowały kolonialne spojrzenie ukształtowane przez fotografów z zachodnich imperiów”.

Antykolonializm to jeden z tematów chętnie podejmowanych współcześnie przez lewicę, chociaż jej ważni reprezentanci z przełomu XIX i XX wieku ekspansję tego typu sami popierali, właśnie jako niesienie „kaganka wyzwolenia społecznego dzikim”.

W globalnej dominacji europejskich potęg, zapoczątkowanej przez zamorską ekspansję Portugalii i Hiszpanii, lewica dopatruje się dziś tylko historii win i wyzysku. Włączenie Polski w tę narrację może to być może wstęp do narzucania Polakom kolejnej odmiany „pedagogiki wstydu” i walki z pozytywnym postrzeganiem rodzimych dziejów. Wystawa potrwa do 31 sierpnia.

Redaktor naczelny „Kanału Zero” Krzysztof Stanowski słusznie kpi: „To doprawdy szokujące, że w XIX wieku robiono zdjęcia Czarnym i zdefiniowano ich jako odmiennych, czy wręcz obcych. I jeszcze wartościowano Afrykę jako gorzej rozwiniętą! Szok i niedowierzanie. Całe szczęście, że znaleziono coś, czym możemy się obwinić, bo dawno niczego nowego nie było. Myślę, że powinniśmy czym prędzej wdrożyć klękanie przed meczami w ramach akcji Black Lives Matter”.

Autorstwo: BD

Ilustracja: [zrzut ekranu z X.com](#)

Na podstawie: EthnoMuseum.pl, PCh24.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: [NCzas.info](#)